



Kraków, 20.02.2026 r.

Ks. dr hab. Damian Wąsek, prof. UPJPII

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr. lic. Grzegorza Wasąga pt.:
Eklezjologia fundamentalna w myśli teologicznej i *Magisterium Ecclesiae*
Josepha Ratzingera/Benedykta XVI,
napisanej pod kierunkiem ks. dr. hab. Przemysława Artemiuka, prof. UKSW,
Warszawa 2026, ss. 331.

Choć pojęcie modelu nie należy do nauk ściśle teologicznych, od jakiegoś czasu zadomowiło się również w tym obszarze myśli i stanowi jedno z ważniejszych narzędzi metodologicznych głównie dla teologa systematycznego. Filozof nauki, Ian G. Barbour zauważył, że – podobnie jak w naukach przyrodniczych – i w humanistyce modele nie są jedynie prostym odzwierciedleniem badanej rzeczywistości, ale pewnymi strukturami porządkującymi i interpretującymi, które pozwalają na uchwycenie istotnych aspektów analizowanego przedmiotu refleksji (I. G. Barbour, *Mity, modele, paradygmaty. Studium porównawcze nauk przyrodniczych i religii*, Kraków 2015). Na poziom eklezjologii przeniósł ten sposób myślenia między innymi Avery Dulles, gdy w klasycznej już monografii *Models of the Church* zaproponował wieloaspektowe ujęcie Kościoła, podkreślając, że żadna pojedyncza kategoria nie charakteryzuje w pełni jego tajemnicy (A. Dulles, *Models of the Church*, Garden City, NY 1974).

Poddana recenzji rozprawa Grzegorza Wasąga wpisuje się w ten nurt myślenia, bo choć Joseph Ratzinger bronił się przed traktowaniem jego podejścia w kategoriach tworzenia modelu, doktorant podjął próbę ukazania eklezjologii fundamentalnej niemieckiego teologa w takim właśnie schemacie metodologicznym. Rezultatem tego wysiłku badawczego jest licząca 331 stron praca, zatytułowana *Eklezjologia fundamentalna w myśli teologicznej i Magisterium Ecclesiae Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*.

1. Cel, źródła i metody obecne w pracy

Autor rozprawy postawił sobie za cel rekonstrukcję eklezjologii fundamentalnej Josepha Ratzingera. Uzasadniając takie podejście, doktorant zaznaczył: „Choć sam Bawarczyk stwierdza, że nigdy nie chciał stworzyć własnego systemu, jakiejś odrębnej teologii, to jednak w tym ujawnia się jej szczególny rys. Jest nim wierność nauce Kościoła, [wyrażająca] się w dogłębnej egzegezie Pisma Świętego i Tradycji Kościoła” (s. 47). Z powyższym celem koresponduje teza pracy: „Ratzinger proponuje spójny, integralny model eklezjologii fundamentalnej, zakorzeniony w Piśmie Świętym, Tradycji i Magisterium, a zarazem otwarty na dialog ze współczesnością”, którą uzupełnia sześć hipotez badawczych, pozytywnie zweryfikowanych w zakończeniu rozprawy.

Moim zdaniem problem badawczy został właściwie i kompleksowo uzasadniony oraz kompetentnie rozwiązany. Można wprawdzie znaleźć pewne wątki fundamentalnoteologiczne, które nie znalazły się w strukturze rozprawy, ale tak szeroki projekt wymusza konieczność dokonania wyboru, a ten, którego wynik znalazł się na kartach dysertacji, uważam za właściwy i reprezentatywny dla omawianego zagadnienia. Nie mam więc żadnych wątpliwości, że zarówno na poziomie analizy spisu treści, jak i w każdym z przeprowadzonych kroków badawczych cel jest konsekwentnie i metodologicznie poprawnie realizowany.

Jednym z najbardziej imponujących walorów recenzowanej rozprawy jest rozległość i solidność wykorzystanego materiału źródłowego. Autor nie poprzestał na wyborze kilku najbardziej znanych tekstów Josepha Ratzingera/Benedykta XVI, lecz sięgał konsekwentnie do szerokiego spektrum jego twórczości – od wczesnych prac naukowych, poprzez teksty soborowe i posoborowe, aż po dojrzałe wypowiedzi papieskie. Szczególne wrażenie robi systematyczne wykorzystanie tomów *Opera Omnia* oraz dokumentów Kongregacji Nauki Wiary. Niedosyt budzi natomiast zakres użytych opracowań, ponieważ w zdecydowanej mierze są to teksty polskojęzyczne, a eklezjologia Ratzingera była szeroko komentowana i interpretowana w świecie. Uważam, że pewnym usprawiedliwieniem takiego zawężenia są dwa fakty. Po pierwsze, w rodzimej literaturze przedmiotu znalazły się monumentalne i dobrze napisane pozycje, reprezentatywne dla omawianej tematyki. Po drugie, kwerenda na poziomie międzynarodowym dostarcza takiej ilości tekstów, że nie sposób ich wszystkich wyczerpać. Poszerzenie *status quaestionis* byłoby jednak wartością dodaną.

Na temat metodologii czytamy we wstępie: „W badaniach nad eklezjologią J. Ratzingera/Benedykta XVI zastosuję przede wszystkim metodę analizy źródeł. Zostanie jej poddany bogaty dorobek eklezjologiczny niemieckiego teologa. Obfitość materiału wymaga zastosowania również podejścia syntezującego. Dzięki niemu możliwe będzie całościowe

ujęcie różnych elementów badanego zagadnienia, ich połączenie i wyciągnięcie wniosków. Metoda syntezy pozwoli na spójne stworzenie całości podjętej problematyki. Ponadto zostanie zastosowana metoda porównawcza. Dzięki niej eklezjologia fundamentalna niemieckiego teologa zostanie zestawiona z innymi ujęciami teologicznymi. Ukazanie podobieństw i różnic ma doprowadzić do odkrycia oryginalności i aktualności myśli J. Ratzingera/Benedykta XVI i jej wpływu na życie współczesnego Kościoła. Praca będzie zawierać oryginalne fragmenty twórczości niemieckiego teologa. To umożliwi ukazanie jego argumentacji i stosowanej metodologii” (s. 51). Uważam tak zakrojony dobór metod za właściwy i odpowiadający postawionemu celowi badań. Chcę zwrócić szczególną uwagę na wspomnianą metodę porównawczą, ponieważ jej konsekwentne realizowanie w większości podejmowanych przez doktoranta refleksji sprawia, że myśl Ratzingera przedstawiona jest w szerokim kontekście teologicznym, co jednocześnie dowodzi jej zakorzenieniu w tradycji i oryginalności.

Podsumowując ten etap recenzji, stwierdzam, że treść rozprawy odpowiada tytułowi: „Eklezjologia fundamentalna w myśli teologicznej i *Magisterium Ecclesiae* Josepha Ratzingera/Benedykta XVI”, a projekt badawczy jest spójny i właściwie zrealizowany.

2. Struktura rozprawy

Na rozprawę ks. mgr. lic. Grzegorza Wasąga składa się spis treści, wykaz skrótów, bibliografia, wstęp, korpus liczący cztery rozdziały, zakończenie i polsko- oraz anglojęzyczne metadane.

Bibliografia została właściwie podzielona i daje obraz ogromnego wkładu pracy w przeprowadzone badania i redakcję dysertacji.

We wstępie znajdują się wszystkie istotne i wymieniane przez podręczniki do metodologii elementy. Zarówno uzasadnienie wyboru tematu, jego nowatorstwo na tle dotychczasowych badań, wyjaśnienie kluczowych pojęć, jak i poszczególne elementy refleksji zostały w sposób pełny i kompetentny opisane. Charakterystyka projektu badawczego sygnalizuje, że nie chodzi tylko o dogmatyczną rekonstrukcję myśli Ratzingera, ale o syntezę o wyraźnym profilu teologicznofundamentalnym. Wstęp charakteryzuje się przejrzystością, logiczną konstrukcją i świadomością metodologiczną doktoranta. Uważam go nie tylko za wystarczający, ale modelowy dla prac o takim charakterze.

Pierwszy rozdział, zatytułowany „Geneza Kościoła”, może być potraktowany jako fundamentalny, wyznaczający hermeneutyczny kierunek dalszych analiz. Autor pyta o historyczne i teologiczne początki Kościoła i odpowiada w formie trójstopniowej, przejrzystej strukturalnie refleksji. Najpierw dotyka współczesnych koncepcji dotyczących początków

chrześcijaństwa, w tym ujęć o charakterze redukcyjnym. Na tym etapie widzimy, że myśl Ratzingera rozwijała się w dialogu z aktualnymi debatami egzegetycznymi i historycznymi. Dalej, już głównie w oparciu o teksty niemieckiego teologa, doktorant wskazuje na procesualność genezy Kościoła. Ostatnia część rozdziału to spojrzenie na dokumenty Kongregacji Nauki Wiary i Międzynarodowej Komisji Teologicznej, przygotowane pod kierunkiem Ratzingera, wskazujące na apologijny profil jego myśli. Walorem tej części pracy jest zachowanie równowagi między analizami kontekstu, a rekonstrukcją głównej myśli oraz między perspektywą historyczno-krytyczną, a teologiczną syntezą. Rozdział jeszcze zyskałby na jakości, gdyby autor głębiej dotknął poglądów, na które reagowały przywoływane gremia teologiczne. Mogłoby się bowiem wtedy okazać, że w pewnej mierze zarówno Kongregacja, jak i Komisja odnosiły się do nich w sposób upraszczający i wybiórczy.

Rozdział drugi, „Znamiona Kościoła”, zawiera omówienie czterech klasycznych przymiotów: jedności, świętości, powszechności i apostołskości, zarówno w perspektywie ich biblijnych i teologicznych podstaw, jak i aktualnych wyzwań związanych z ich realizacją. Trzeba zaznaczyć, że w tym rozdziale znajdujemy niewiele treści, które nie byłyby obecne w innych opracowaniach przedmiotowych. Wartością jest jednak dokonanie ich syntezy oraz powiązanie znamion z kategorią *communio* i sakramentalną strukturą Kościoła. Wydaje się także, że w tej części rozprawy w mniejszym stopniu zastosowana została metoda porównawcza. Całościowo jest to jednak solidna i spójna refleksja, dobrze wpisująca się w zasadniczą tezę projektu.

Trzecią część poświęcono strukturze Kościoła, a główna uwaga skupiona jest na zagadnieniach urzędu, sukcesji apostołskiej, prymatu i demokratyzacji struktur eklezjalnych. Doktorant bardzo wyraźnie zwraca uwagę na teologiczną, a nie tylko funkcjonalną naturę urzędów, czym wydobywa najistotniejszą z intuicji Ratzingera. Materiał źródłowy jest jasno uporządkowany, a argumentacja prowadzona konsekwentnie. Na szczególne podkreślenie zasługuje zakorzenienie refleksji we współczesnych debatach na ten temat. Wartość tej części mogłaby zostać podniesiona, gdyby Grzegorz Wasąg pokusił się o bardziej krytyczny i problematyzujący ton interpretacji, ponieważ w zdecydowanej większości prezentuje nastawienie broniące i afirmujące myśl niemieckiego teologa. Szczególnie tam, gdzie jest mowa o demokratyzacji i napięciach między charyzmatem i urzędem, można było wejść w dialog z materiałem źródłowym.

Czwarty rozdział, „Drogi uzasadniania wiarygodności Kościoła” uważam za najciekawszy, najbardziej twórczy i kulminacyjny punkt całej rozprawy, wskazujący jednocześnie na jej fundamentalnoteologiczny charakter. Autor wydobywa bowiem z myśli

Ratzingera nowe lub na nowo zinterpretowane drogi apologii Kościoła, przekraczając tym samych klasyczne schematy argumentacji instytucjonalnej czy historycznej. Ta część przekonuje, że wiarygodność Kościoła opiera się na jego przejrzystości wobec Objawienia i zdolności do obecności w świecie, a nie na sile struktur czy autorytecie instytucji. Przywołane kategorie piękna, miłości, nadziei i racjonalności stanowią harmonijną wizję eklezjalną, nadając myśli charakter pastoralny i dialogiczny. Jestem przekonany, że właśnie w tym obszarze najlepiej widać aktualność i otwartość teologii Ratzingera.

Podkreślić należy, że każdy z rozdziałów zawiera zarówno konkluzje do poszczególnych części, jak i podsumowania całości. Z jednej strony, bardzo ułatwia to lekturę rozprawy, a z drugiej strony, jest świadectwem panowania doktoranta nad materiałem źródłowym i konsekwentnego realizowania zamierzonych celów szczegółowych.

Przechodząc do omówienia zakończenia pracy, uważam, że stanowi bardzo mocny punkt dysertacji. Zarówno sprawozdanie z realizacji celu, weryfikacja hipotez, jak i wnioski końcowe sformułowano poprawnie, w sposób syntetyczny i dotyczący istoty problemów. Podobnie jak w przypadku wstępu, uważam zakończenie za modelowo zredagowane.

3. Ocena merytoryczna i formalna

O licznych walorach pracy doktorskiej Grzegorza Wasąga pisałem już przy recenzowaniu poszczególnych rozdziałów. Rozszerzając i traktując je zbiorczo, po pierwsze, należy w dwóch wymiarach docenić sam wybór tematu. Z punktu widzenia treści, jestem przekonany, że podjęte zagadnienie jest ważne w recepcji posoborowej teologii oraz pozwala lepiej zrozumieć nauczanie papieża Benedykta XVI, nie tylko o Kościele, ale w różnych obszarach refleksji. W tym kontekście bardzo cenne są więc wszystkie zestawienia eklezjologii niemieckiego teologa z wątkami obecnymi we współczesnych podręcznikach do teologii i monografiach przedmiotowych. Z punktu widzenia metodologii, doktorant z sukcesem podjął się realizacji dużej syntezy, co jest przedsięwzięciem ryzykownym, ale i stosunkowo rzadkim na tym etapie pracy naukowej.

Po drugie, imponujące jest to, że autorowi udało się objąć bardzo obszerny materiał badawczy. Pozytywne wrażenie robi swobodne poruszanie się doktoranta zarówno po źródłach, literaturze przedmiotu, jak i dokumentach Magisterium Kościoła. To wszystko jest świadectwem czytania i z pewnością kompleksowego zainteresowania badanym tematem oraz uczciwości intelektualnej ks. Grzegorza Wasąga.

Trzecim atutem recenzowanej rozprawy jest zamieszczenie bardzo szerokiego kontekstu dla podejmowanych zagadnień. Przy tym, w opracowaniu poszczególnych tematów

doktorant panuje nad informacjami dodatkowymi, nie pozwalając im na zdominowanie zasadniczych treści. Trzeba podkreślić, że w obszarze teologicznym praca jest więc świadectwem wysokiej kultury intelektualnej i szerokiego podejścia autora do współczesnej teologii.

Raz jeszcze chciałbym zaznaczyć, że wstęp i zakończenie to teksty modelowe dla tego typu dysertacji naukowych.

Szczegółowymi uwagami krytycznymi również dzieliłem się na marginesie omawiania treści rozdziałów, ale tutaj chciałbym zwrócić uwagę na trzy kwestie, które podczas lektury budziły mój niedosyt.

Po pierwsze, w rozprawie brakowało mi bardziej rozbudowanego podejścia krytycznego. Można oczekiwać, że w tego typu pracy monograficznej analizy będą odważniejsze. Nie ma projektów idealnych, więc i ten niemieckiego teologa, późniejszego papieża, choć kompleksowy i dobrze uzasadniony, ma z pewnością swoje słabe strony. Rekonstrukcji i interpretacji myśli Ratzingera dokonano w stopniu bardzo dobrym, ale co do oceny, szczególnie tej krytycznej, wydaje się, że wysiłki doktoranta były znikome. Oczywiście, niełatwo jest ocenić poglądy tak dojrzałego twórcy, ale – moim zdaniem – można to było zrobić. Poza wspomnianymi już analizami struktury Kościoła, przestrzeniami, które aż proszą się o polemiczne rozwinięcie, są chociażby refleksje nad dokumentem *Dominus Iesus* czy nad zmianą czasownika *est* na *subsistit in* w procesie redakcji *Lumen gentium*.

Po drugie (co z powyższym związane), wspomniane już, słabe wykorzystanie literatury obcojęzycznej sprawia, że praca została w nikłym stopniu osadzona w międzynarodowej debacie nad eklezjologią Ratzingera. Perspektywa jest więc zawężona do rodzimej, mało polemicznej refleksji, opartej bardziej na charakterystyce twórczości niemieckiego teologa i jej recepcji, niż wskazywaniu w niej luk i uproszczeń.

Po trzecie, choć byłby to zabieg metodologicznie trudny i wymagający precyzyjnej analizy diachronicznej, praca bardzo zyskałaby, gdyby wyraźniej wskazała na ewolucję poglądów Josepha Ratzingera. Analizując jego teksty – od prac akademickich, przez okres okołosoborowy i soborowy, działalność biskupią i pracę w gremiach watykańskich, aż po pontyfikat – wydaje się, że w wielu punktach następował nie tylko linearny rozwój myśli analizowanego teologa, ale przesunięcie akcentów, a nawet zmiana w podejściu do niektórych zagadnień. We wczesnych pismach dostrzec można większą otwartość Ratzingera na dynamikę historyczną czy pluralizm interpretacyjny, niż w tekstach „okresu watykańskiego”. W

przedstawionej do recenzji rozprawie brak szerszej refleksji wskazującej na tę dynamikę, co sprzyja rekonstrukcji modelu, ale stanowi pewne „wygładzenie” napięć.

4. Pytania i zagadnienia do dyskusji

Na kanwie sformułowanych ocen, dwie kwestie chciałbym postawić jako tematy do debaty.

Jeden z moich zarzutów dotyczył zbyt małego krytycyzmu doktoranta wobec modelu Ratzingera. Jak autor wypełniłby ten brak? Co stanowi najsłabszy lub najsłabiej dopracowany element analizowanej eklezjologii?

W opisie strukturalnego wymiaru Kościoła nie pojawiła się refleksja na temat instytucji patriarchatów. Jak wiadomo, po Soborze Watykańskim II Ratzinger był zwolennikiem powrotu do tej koncepcji w Kościele na Zachodzie. Później jednak, jako papież, nie tylko nie wracał do tego tematu, ale nawet zrezygnował z tytułu Patriarchy Zachodu. Jak doktorant oceniłby i skomentował ten wątek w analizowanej twórczości?

5. Wniosek końcowy

W podsumowaniu należy podkreślić, iż recenzowana rozprawa stanowi ważny i twórczy wkład w rozwój badań nad eklezjologią Josepha Ratzingera/Benedykta XVI oraz nad fundamentalnoteologicznym wymiarem refleksji o Kościele. Autor podjął temat istotny nie tylko z perspektywy systematycznej eklezjologii, lecz także w kontekście hermeneutyki Soboru Watykańskiego II, współczesnej apologii oraz debaty nad wiarygodnością Kościoła w świecie pluralistycznym. To pierwsze tak szerokie i konsekwentnie przeprowadzone opracowanie eklezjologii fundamentalnej w myśli Ratzingera na gruncie polskim, które w sposób całościowy integruje jego twórczość teologiczną i magisterialną. Praca wyróżnia się bogactwem materiału źródłowego, przejrzystą strukturą, klarownością metodologiczną oraz umiejętnością syntetycznego ujęcia rozproszonych wątków w spójny model teologiczny. Wywody są logiczne, argumentacja konsekwentna, a wnioski przekonująco wyprowadzone z przeprowadzonych analiz. Wskazane uwagi krytyczne nie obniżają jej wartości, ale mają charakter rozwojowy, więc stanowią wskazówki, jak można by uczynić ją jeszcze lepszą i dojrzalszą badawczo. Ze względu na swoją oryginalność, aktualność oraz systematyczny charakter rozprawa powinna zostać opublikowana w formie książkowej, stając się ważnym punktem odniesienia dla dalszych badań nad teologią Ratzingera i współczesną eklezjologią fundamentalną.

Wyrażam więc przekonanie, że praca ks. mgr. lic. Grzegorza Wasąga spełnia wszystkie warunki stawiane rozprawie doktorskiej i może być podstawą do dalszych etapów przewodu celem nadania jej autorowi stopnia naukowego doktora. Stawiam wniosek o dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ks. dr hab. Damian Wąsek, prof. UPJPII